



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

jaiku. Wtedy Jankowski zrzucił ma-
i przelał wszystkie swe prawa na
mca Hoffmana, z którego polecenia
dł działat, Hoffman powołując się na
óć kontrakt kupna, a nie mogąc skło-
P. Biedermann do przeprowadzenia
ewtaszczenia ofiarą wspomnianych
000 marek, obłożył aresztem wszystkie
go majątek, aby w ten sposób zmusić
do ustępstwa. I ten nacisk nie po-
utkował. P. Biedermann odwołał się
sądu, powołując się na to, że został
prowadzony w błąd, co do osoby ku-
jącego i dlatego kontrakt z nim zar-
tery nie jest ważny.

z do zapadnięcia decyzji sądowej
jego majątek pozostaje pod aresz-
P. Biedermann jest jednak przeko-
ny, że sprawa zakończy się jego zwy-
stwem, i zapewnia, że przejście Mian-
anowa w obce ręce jest wykluczone.
Cale to zajęcie jest ciekawem, bez-
piętnia, przyczynkiem do charaktery-
ki walki, toczącej się w Wielkopolsce
iemie.

List do Redakcji.

Od grona „karnawałowiczów” otrzy-
jemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze,

zwołł za pośrednictwem Twego sym-
ycznego pisma poruszyć sprawę, któ-
aczkolwiek pod kategorię społecz-
ch nie podpada, jednak, dotycząc
pośrednio zabaw, urządzanych na
le społeczne—wroży zasiłek w mniej-
nym lub większym stopniu tym insty-
cym.

Częstochowa posiada jedną bodaj
ko sałę, nadającą się do zabaw ta-
icznych, publicznych — w hotelu An-
elskim. Siłą rzeczy tedy wszystkie,
powiedziane większe zabawy tancz-
karnawale bieżącym tam się odbyły
ją. Tymczasem dzierzawa restauracji,
rzysztając z tego „monopolu” stawia
ny tak wygórowane za swą pomoc
stromoniczną, iż doprawdy wspani-
iał wskutek tego w zabawach w tym
kalu dostępny jest tylko dla ludzi,
alo zamożnych, lecz rozrzućnych.

Sądymy zatem, iż powodzenie za-
w w hotelu Aigielskim zależne jest od
yszków ich organizatorów, aby za-
płeczyć kieszonkę gości od wilczego
sta. P. dzierzawcy restauracji. W
niecynim razie większa część osób,

mimo szczerych chęci poparcia zabaw
na cele szlachetne, z poparcia ich zre-
zynnować będzie musiała.

Przyjm wyrazy szacunku i powa-
zania.

(następują podpisy).

ROZMAITOŚCI.

— 0 —

Dżuma.
Jako domaczenie postępu, jaki czyni
epidemia dżumy wśród kirgizów, może
służyć następujący obrazek z ich życia:

Kirgizi, jako naród koczujący, miesza-
kąją w namiotach, w których człowiek
nieprzywyczaony nie jest w stanie 5
minut wytrzymać wskutek powietrza ja-
kie tam panuje, szczególnie zaś w zimie,
kiedy kirgizi w obawie przed mrozem
zapędzają do swych lepienek bydło i
by się ich ciepłem rozgrzewać w zimne
stepowe. Kirgizi prawie nigdy nie
myją się i nie zmieniają, wcale białymy
ni ubrania. Podczas zimowych miesie-
cy, gdy w stepach trudno o wodę kir-
gizi zbierają śnieg z przed swych na-
miotów, pomieszany zwykle z wydzieli-
nami bydląt i ludzi rozpatijają go otrzy-
mując wodę z której przyrządzają jedze-
nie i gotują w brudnych kotłach herba-
tę, pijąc z drewnianych nigdy nie my-
tych naczyń.

Zwazywszy że sprzyjające warunki
nie można się dziwić tym spustoszeniom,
które straszna epidemia czyni. Temu złe-
mu wprost niepodobna zaradzić. Istnie-
je jeszcze jedna przyczyna powodująca
epidemję—mianowicie głód — który kir-
gizom szczególnie dotyka w miesiącu
zimowem.—Na to zło—możeby się i zna-
zło lekarstwo—tylko trzeba trochę do-
brych chęci, i one powinny zrealizować
się szybko w obawie przed tą straszną
chorobą, która może nie poprzestać na
obozowiskach kirgizskich i sięgnąć dalej
po ofiary—gdzie podatne i wygodne wa-
runki potrafi sobie znaleźć dość łatwo
niestety.

Zabójstwo zakonnika.

W sądzie okręgowym m. Ostasz-
kowa, w tych dniach była rozpatrywana
—jak donoszą „Birż. Wied.”—sprawa
mieszczańska K. obwinionego o za-
bójstwo zakonnika z „Nilojow pustyni”
ojca Nikanora.

Przed sądem przysięgłych stanął
młody mężczyzna o bardzo sympatycz-
nej powierzchowności, który głosem

pewnym przedstawił następujący fakt.
 Ojciec Nikanor, w maju roku bieżą-
 ocego, powiął nagie zwyczają codzien-
 nych spacerów o zmierzchu do wsi o-
 kolicznych.

Bardzo też często odwiedzał matkę
 oskarżonego w celu konferencji religij-
 nych. W jeden z takich wieczorów,
 gdy młody K. wrócił wcześniej niż
 zwykle do domu zastał ojca Nikanora
 w grubym nebligiu w łóżku swej mat-
 ki. Pod wpływem straszego oburze-
 nia schwył się za siekierę i zarąbał za-
 konnika. Sąd przysięgłych, po krótkich
 naradach wydał wyrok uniewinniający.

Wykleta okładka.

W Bachiżsaraju istnieje szkoła po-
 zwikta pod kierownictwem nauczy-
 cielki p. Zawodkoj, która od kilku
 dni stała się bohaterką dnia. Przyczyna
 tak niespodziewanej popularności kryje
 się w następującym zdarzeniu. Ucznio-
 wie wyżej wymienionej szkoły kupowali
 od pewnego czasu kajety, na okład-
 kach których był wyrysowany portret
 Tolstoj.

Gdy taki kajet dostał się razu pew-
 nego w ręce p. Zawodkoj—oburzenie
 jej nie miało granic.

W tej chwili odteńsił mi te kajety
 do sklepów, w których zostały kupio-
 ne”, zagrzmiął głos obrażonej niewin-
 ności.

Dzieciom oczywiście potrzeba było
 tylko takiego rozkazu, by skierować
 całkowicie ich uwagę na wyklete kajety.
 Przysłuchiwały się też dzieci łagodnie-
 mu starszszkowi który spozerał na nich
 z okładki kajetów poczciwymi, jasnymi
 oczyma.

I głowily się nielada, dlaczego pani
 nauczycielka taka zła na tak dobrego
 starszuka. Lecz odnieś kajety musiały,
 a pani nauczycielka za to gorliwość
 została przedstawiona do nagrody.

Łatwowieńny kmiotek

Znany oszust amerykański nazwi-
 skiem Goldsmith wyłudził zręcznym
 postępowaniem większą sumę pieniędzy od
 pewnego bogatego włościanina francu-
 skiego. Zawart on z nim znajomość
 w miasteczku Argenteuil i zaczął w
 niego wmiawić, że piasek w ręce Ol-
 sie zawiera złoto w bardzo znacznej
 ilości.

Na eksploatację tego przedsięwzię-
 stwa Goldsmith żądał 100 tysięcy fr.
 Włościanin dość długo operował się
 namowom przybysza, ale wreszcie udal
 się z nim pewnego dnia dla nabrania

piasku rzecznego. Zręczność oszust-
 polegała na nieposposzczonej wpuszc-
 niu do butelki pewnej ilości złota.
 złotych.

**Dzień 4 Stycznia 1910 r.
Św. Genowefy.**

Jak Patronem Madrytu stolicy Hiszpa-
 obrano zwykłego oracza św. Izydora, tak to
 stolicy Francji powierzono opiekę proś
 wielkiej dziesięciny św. Genowefy. Patro-
 ki Parrya. Przynajmniej ona na świat z r. 427
 wsi Nanterre pod Paryżm i była córką
 możnych wleśniaków Sewera i Gerancyi
 ko dziewczeczka wiejska pasterka Genowefa ow
 swych rodziców, stąd też widzimy ją na
 brząkach przedstawioną jako pastuszkę. (C
 nowefa bardzo wczesnie poświęciła się B
 na służbę. Jeszcze nie miała siedmiu lat
 już widziano w niej anielskie skupienie, sk
 monie i wielką pobożność, szczególnie
 Matki Boskiej. Zdarzył się razu pewnego
 św. Herman Biskup, przejeżdżając w waś
 sprawie do Anglii, zatrzymał się na noc
 rodzinnej wiosce naszej świętej. Wiele i
 chciałoby otrzymać błogosławieństwo od
 Biskupa, pomiędzy nimi byli też rodzice
 Genowefy ze swą jedynaczką. Gdy św. H
 man ujrzał ją, pobożności i przepowied
 jej rodzicom. że z ich córki Bóg będzie r
 chwatać a ludzie zbudowanie. Pobożność
 wszy małą Genowefę dał jej na pamięć i r
 dalej z wizerunkiem Ukrzyżowanego i z k
 „Nos ten upominek na piersiach swych i
 miął o mnie; odgadł wzgardzł ozdobami i
 i drożich kamieni, któremi zdobiła się i
 dziecwie, bo kto ziemiaka zdoła się chw
 ten traci u Boga blask cnoti, które wiec
 Parryż. Skończywszy lat 14, św. Genow
 idąc za radą św. Hermana, udała się do
 rzya i tam przyjecha z r. Biskup do sukne
 konna, subując P. Jezusowi dożonna, cz
 tość. Po śmierci rodziców już stale, zar
 szkała w stolicy Francji w swój chrześ
 matki i zająśniała cnotami Chrystusowemi:
 kochała ubóstwo, wzgardziwszy dostatk
 czystości duszy i ciała żadnym grzechem
 splamita, pościła surowo cafe żywie, zaw
 cicha, skromna: w kościele zamodniona wyg
 dala jak Anioł. Przepowiadała ona przys
 rzeczy i uzdrawiała chorych. W 45 r. At
 wódz z 400,000 wojskiem Hunnów szedł
 Parryż niszcząc wszystko po drodze, zw
 nowieca uoskoła mścanków tego miast
 przepowiedziała, że ten tyran dokońc
 przyjdzie do Parryża i modliła się do Boga
 odwrócenie nieszczęścia; modlitwa jej zo-
 ła wystuchana, gdyż Attyla nagie zbroczy
 drogi prowadzą do miasta i ominął ją. Na
 prośby Pan Bóg uwezył 12 tredowatych, i
 lawi i chromi uzyskiwali zdrowie swych człon-
 ko, niewidomi wzrok. Pewne dziecko, k
 re przed chrztem wrzucono do studni, od-
 skało życie gdy je wydobycy za wstawien-
 ctwem św. Genowefy do Boga. Dzwołał
 8 lat. Kiedy dorżał złoty włos jej zas
 wyrosły on niewie martwien i świętości ży-
 zesał na nią P. Bóg pojął ją i szczęśli-
 śmierć 3 stycznia 512 r. Pochowano ją w ci-
 rzyu, gdzie później po nad jej grobem wz-
 siono wspaniałą świątynię pod jej wezwani



„ARYSTOKRATYNA“
krem i proszek.

Odnazczona na wystawie lekary i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna“ działa przez awą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi zmarszczki, węgry, tóte plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym **W a s o ł a w a O R Z E Ł**
w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

**Fabryka Perfumeryi Udoskonalonej
T-wa „Fornarina“**

w Warszawie, poleca:
doskonale Mydła, Perfumy
—i Wodę Kolońską.

„Chrysanthème d’Or“
(Zioły Chryzantem)
Żądać w perfumeryjach i składach aptecznych. 1275-12

Zakład Freblowski Anieli Luchtoy

Kursa dla freblówek i ochroniarek—po ukończeniu świadectwa — przyjmuje dzieci od lat 3-8. Słōjd, gimnastyka, na żądanie konwersacja francuska. Zapisy codziennie od 10 do 2-ej. Zajęcia 7 Stycznia **ALEJA 3-cia № 1**



odchrony do twarzy przeciw pryzonowagrom i wszelkim wadom i wszelkim zakazaniom cery. dla cery chropowatej, przeciw pryzonowagrom i wszelkim wadom i wszelkim zakazaniom cery. Odświeża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pań! **Gł. skład apteka Zamenhafa, Warszawa 1147-10-1**

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców, M. A. Lubieński, udziela lekcji w gimnazjum rządowem i polakiem im. Mickiewicza i na wszystkich pensjach, a także na sali „Harmonia“ i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9 na mietele lub na wyjazd. 1368-16

Kraków Zakład wodozelenicy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szujskiego. 42-1 777

Wyznam języka niemieckiego lub francuskiego metodą ułatwioną w ciągu trzech—czterech miesięcy. Wiadomość w administracji. 1368-g

Do wydzierżawienia ogród.

Po restauracji na rok 1910 w domu W-nych Sukosorskich Wolberg i Al. № 12, także do sprzedania całe urządzenie po restauracji, a mianowicie 200 stółków ogrodowych, 40 stołów, 20 ławek zwyczajnych, kredens, Bufet, 5 sitanek różne lampy, sztyby, płótna do altan i wernod, portieri Budynek kłozetowy, Szafa dla garderobiy. Wiadomość w restauracji Świdorskiego II Aleja № 26 pierwsze piętro. 1382

Do sprzedania w dobrym stanie, łózka, szafy, komody i t. p. rzeczy. Wiesz Garnek przez Kłomnicę restauracji. 1363-2

Sprzedam masyngę półroszczeniową ul. Mala 3, m. 12 10-5

Urządzenie sklepowe do sprzedania Ogrodowa № 77 u stróża. 15-1

Do wynajęcia Skłyp, kuchnia i pokój na Ostaniem (Grosu kolo rzeki) № 28 u Josefa Samuel. 12-2

Młody człowiek z 4 kl. wykształconiem poszukuje posady. Wiadomość w adm. Gasyty. 18-1

Do sprzedania tokernia metrowa Warszawska 38. Wiadomość w Zakładzie mechanicznym. 16-6

Panna żydówka poszukuje pokój u codziennem utrzymaniem przy rodzimiu. Wiadomość w Administ. 14-2

Samouczek polsko-niemiecki k wstępy (Elementarz) kop. 5, 12, 24 i 40; kurs I y k. 80,—kurs rb. 1.60.—Rusko Niem

ski po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. **P**olsko-Francuski kurs I y k. 1.1. kurs II-gi 8.20.—**P**olsko-Angielski kurs I y k. 75,—kurs II 1.20.

Amerykański Przewodnik k. 1.—**P**olsko-Ruski Elementarz po 5, 12, 24, 40,—kurs I-isy 1. kurs II-gi 1.80.

Nakład autora **R**enssnera, **Z**łota 6 Warszawa, 167-21

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawlerciu kaiegarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomaku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Plotowski, w Wąreżawie p. F. Gyrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 5, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.

KRONIKA.

—OXO—

— Ze Stow. „Jedność“.

Na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Rob. Przem. Włóknistego „Jedność”, które odbyło się d. 2 b. m., między innymi postanowiono, w celu uniknięcia przyjmowania do „Jedności” osób niepożądanych, listę kandydatów wywieść w lokalu Stow. na przeciąg dwóch tygodni, przyczem każdy z członków ma prawo piśmiennie wydać swą opinię o kandydatach.

Następnie postanowiono zbierać stale co dwa tygodnie wszystkich porobców w lokalu „Jedność” w celu regulowania rachunków ze skarbnikiem.

Pierwsze takie zebranie odbędzie się w niedzielę d. 9 stycznia o godz. 1 po południu.

— Z Cechów.

W dniu onegdajszym w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego odbyło się posiedzenie Majstrów Cechu Siodlarsko-rymarskiego w kwestji uregulowania stosunków z majstrami nie cechowymi. Na przewodniczącego wybrano p. Aleksandra Dąbrowskiego, który do stołu przedylnego zaprosił starszego p. E. Piotrowskiego i podstarszego p. W. Pilatowicza. Pióro trzymał p. Adam Piechocki. Majstrów nie cechowych stawilo się na posiedzeniu 8, z których 3 przyjęto do zgromadzenia, pozostali zaś mają być przyjęci na przyszłym posiedzeniu.

Następnie uchwalono asygnować co rok rb. 10 na nabożeństwo żałobne za zmarłych członków cechu oraz 10 rb. na szkołę rzemieślnicza wieczorną przy Stowarzyszeniu Rzem.-Przemysłowym.

— Z Tow. Szerzenia wiedzy.

W dniu dzisiejszym w Tow. Szerzenia wiedzy odbędzie się zebranie w kwestji omówienia balu „Panieńskiego”, który ma odbyć się w sobotę d. 8 b. m. w hotelu Angielskim.

— Echo zabawy u Handlowców.

Do walca konkursowego stanęło 60 par. W myśl warunków konkursu, 5 pań i 5-ciu panów, którzy otrzymali największą ilość głosów, drogą plebiscytu, przystąpił do decydującego konkursu. Zwycięzcami okazali się, panie: Szymonowa Senior, Zofia Weiceniówna, z Zawiercia; Krumerówna, Celina Banaszówna i Marja Pawłowska, z panów: Artur Broniatowski, Mieczysław Bursztyn, Jan Krieger, Krumer i Stanis. Pinus. Nagrodzeni zostali pp. Krumerówna i Krumer.

— Koncert-raut w „Lirze“.

Towarzystwo „Lira”, zachęczone podwładaniem poprzednich koncertów, zapowiadają na dzień 22 t. m. koncert—raut. Wkrótce ogłoszony będzie program.

— Przedstawienie u Paralityków.

W sobotę i w niedzielę ubiegłą w Schronisku paralityków przy wypełnionej sali odbyły się przedstawienia, do chód czysty z których przeznaczono na pozyczenie tą instytucję.

Grano „Żywot św. Heleny”; wykonawcami były dziewczynki z ochronki. Sztuka wykonana została bardzo udanie. Niektóre z dzieci wykazały wielkie zrozumienie odwarzanych ról. Należy podkreślić z uznaniem pracę sióstr, które włożyły wiele trudów i zabiegów, by całość wypadła dobrze. Świeże kostjumi, ładne dekoracje — sprawiają miłe wrażenie.

Przedstawienia będą się odbywały przez cały karnawał w czwartki i niedzieli od g. 5 pp.

Częstochowanie poprą niezawodnie zabiegów sióstr i pospieszą licznie na przedstawienia, by tym sposobem zasilic fundusz instytucji.

Musimy zaznaczyć piękny czyn orkiestry Jasnogórskiej — która podczas przedstawienia i w antrakach przegrywała bezinteresownie.

Orkiestra robi wrażenie zespołu zgranego, za co zbiera zasłużone brawa.

Sądymy, że Częstochowanie zechcą się osobście przekonać i pospieszą na ulicę Wieluńską. — Ceny wejść bardzo przystępne.

— Zjazd pracowników handlowych.

Miejscowe Stowarzyszenie pracowników handlowych otrzymało zawiadomienie od p. Walentego Iwińskiego, preza komisji organizacyjnej zjazdu, że pozwolenie na takowy od władz właściwych już otrzymano. Zjazd odbędzie się w Warszawie w marcu r. b.

— Balon.

Wczoraj między o godz. 7 a 8 grupy ciekawych przypatrywały się z

zajęciem balonowi, manewrującemu na znacznej wysokości nad naszym miastem. Balon to nikt zupełnie z oczu, to, blyszcząc wśród chmur, jak gwiazda drugiej wielkości, rozrzucając naokoło słupy światła z reflektorów.

Wyglądało to, jakgdyby balon badał okolicę.

Po godz. 8 tajemniczy balon poszybował w kierunku granicy pruskiej i wkrótce znikł zupełnie z oczu.

— Pożar.

We wsi Bukowna, gm. Olsztyn spalili się dom mieszkalny Marianny Ziembacz asekurowany na rb. 50.

Nieruchomości zaś nieasekurowanych spaliło się na rb. 60.

— Pozbawienie półpaska.

Za przemycanie towaru niemieckiego została pozbawiona bezprowitnie półpaska mieszkanka m. Częstochowy Róża Raczińska.

— Kontrabanda.

We wsi Podłężę pow. częstocho-wskiego znaleziono, niewiadomo przez kogo porzuconą kontrabandę wartości rb. 225 k. 32.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 32 mężczyzn i 24 kobiet.

— Zmarli.

W parafii św. Zygmunta zmarli: — Kosedniak Wiktor lat 66, Walaszek Stefan lat 2 i pół. Dyński Jan lat 54, Michotek Anna lat 8 mies., Wikliński Stefan pół roku, Sitek Władysław lat 5, Borecka Regina m. 4, Molkie Michał lat 68.

— Ar sztafeni.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby: dla sprawdzenia osobistości Józefa Kleper, Słame Bendera, Hersza Kleper; za kradzież: Walerji Astrachańska; za niewypelnienie obowiązków stróża: Stefana Czesię.

— Jubileusz 25 letni.

Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy obchodzi w dniu 9 b. m. (w przyszłą niedzielę) jubileusz 25 letniego istnienia Towarzystwa.

Program jubileuszowego Obchodu — w którym przyjmą udział stowarzyszeni, oraz zaproszeni delegaci instytucji, zarówno pokrewnych, jak i zaprzyjaźnionych, tudzież przedstawiciele prasy, piśmiennictwa i sztuki—zapowiadają:

- 1) Nabożeństwo uroczyste w kościele archidiecejalnym Ś-go Jana, o godz. 9 zrana. (Druzyna Śpiewacza Towarzystwa wykona mszę Gounoda).
- 2) Wspólne zdjęcie uczestników obchodu, o godz. 11 zrana.
- 3) Raut w lokalu Towarzystwa od godz. 7 i pół. wieczorem.
- 4) Wieczera wspólna—zaraz po ukończeniu popisów estradowych.

Ku upamiętaniu jubileuszu służą:

- 1) Ufundowanie Stypendjum jubileuszowego.
- 2) Pamiętnik 25-lecia działalności Towarzystwa.
- 3) Specjalne zetony jubileuszowe.
- 4) Z Częstochowy, na obchód ten, wyjeżdża do Warszawy p. Józef Bursztyn.

— Wystawa etnograficzna.

We Lwowie podjęta została myśl urządzięcia w Czerwcu 1910 roku wielkiej Wystawy Etnograficznej, obrazującej życie ludu i jego stan kulturalny na całym obszarze ziem Polskich. Na pierwszy obraz rodzimej kultury składają się zarówno dane dotyczące trybu życia, obyczajów, stanu ekonomicznego i oświaty ludowej,—jako też okazy, charakteryzujące cechy i odrębności lokalne.

Materiału gotowego w muzeach i zbiorach prywatnych posiadamy w kraju bardzo niewiele, w usiłowaniu przygotowania do Wystawy trzeba zatem sięgnąć do samego źródła i bezpośrednio od ludu wydobywać okazy i dane obrazujące jego życie.

Gromadzenie wszelkich szczegółów, charakteryzujących różne okolicie kraju i ich mieszkańców—wchodzi ściśle w zakres działalności „Polskiego Tow. Krajoznawczego” to też podjęło ono inicjatywę zebrania możliwie najliczniejszych okazów i danych odnoszących się do Królestwa Polskiego, dla przedstawienia takowych na wspomnianej wyżej Wystawie Etnograficznej we Lwowie.

O wszelkie bliższe informacje zgłaszać się należy do Komitetu Wystawowego przy Pol. Tow. Krajoznawczem. Warszawa, Jerozolimska 29.

Deklaracje z zapowiedzią współdziałania i wyszczególnieniem okazów prosimy nadsyłać również pod powyższym adresem, do dnia 1-go Lutego 1910 r. Okazy będą przyjmowane tamże, do dnia 1-go Maja.

U w a g i. 1. Koszty wysyłki okazów z Warszawy do Lwowa ponosi Komitet wystawowy. Zwrot okazów przesyłanych za pośrednictwem Tow. Krajoznawczego, Towarzystwo poręcza.

2. Każdy przesyłany przedmiot winien być opatrzony napisem wskazującym dokładnie żąd pochodzi.

— Rynek ploniny.

Ostatni tydzień roku—notuje „G. L.” odznaczał się niewielkim ożywieniem. Ograniczono swe operacje, celem nie przeciążenia bilansów, nadto popyt na gotowiznę nie był zbyt ożywiony. Powstrzymano żądania w przewidywaniu niższych stop procentowych na początku onwego roku. Co do wypłacalności, uchodzić ona może za dosyć dobrą. Sąd Handlowy ogłosił wprawdzie kilka upadłości, wszelkie odnoszą się one do kupców podrzędnych z niewielkimi pasywami. Najbardziej naprężony jest kredyt w gałęzi skórzanej, i na nią też przypada lwia część niewypłacalności.

— Podatek od nieruchomości.

Ze sfery, zbliżonych do dumskiego Koła Polskiego, dochodzą wiadomości, iż październikowcy zgodzili się zrównać Królestwo Polskie z Cesarstwem, pod względem skarbowych podatków od nieruchomości miejskich. Wiadomo, że podatek ten wynosi w Królestwie 10 pr., w Cesarstwie zaś tylko 6 pr. Odżuczenie przypadkowe odnośnego projektu Koła w drugim czytaniu, naprawione zostanie w trzecim czytaniu.

KOESPONDENCJE.

— Z Łodzi.

— Kolejki podjazdowe.

Zarząd Towarzystwa kolejek podjazdowych Łódź—Zgierz—Pabjanice nabył wczoraj rynek balucki, gdzie ma być urządzona centralna stacja elektryczna.

Następnie zarząd postanowił wybudować drugi tor na linii Łódź — Zgierz i Łódź—Ruda pabjanicka.

Otwarcie linii Łódź—Aleksandrow ma nastąpić w początkach stycznia.

— Zastrzeżenie.

Nocy onegdajszej w niewyjaśnionych okolicznościach policja zastrzeżila mężczyznę lat około 25, niewiadomo nazwiska.

— Sytuacja ekonomiczna.

Korespondent łódzki „G. Los.” píše, iż sytuacja przemysłu łódzkiego jest dosyć trudna. Oczekiwany popyt na towary zawiódł, gdyż, jak się okazuje, dobrzy urzadzani cieszą się niektóre tylko okolice (nadwołżańskie), gdy resztujaca połać wewnętrznych gubernji Cesarstwa wykazać się może zbiorami zaledwie średniami. Nadto wyjątkowo późna i pogodna zima wycię jeszcze uszczupliła popyt; magazyny zatem fabryk łódzkich są przepełnione towarami.

Na domiar złego, liczba protestów coraz bardziej wzrasta, albowiem odbiorcy, szczególnie na południu, wobec złego targu, nie są w możności wypelnienia swych zobowiązań. Przytem wysokie ceny surowicy materiałowej wprost uniemożliwiają zakupy; na ogół wytworzyła się sytuacja zafakana.

— Z Warszawy.

— Wybuch w cyrku.

W kancelarji 11 cyrku, w pokoju dla aresztowanych, dyżurny stojkowy chciał napalić w piecu i w tym celu oblał węgiewi naftą, kiedy zaś następnie zapalił zapalkę w łuzie kominowym, nastąpił wybuch, który rozsadził ścianę w mieszkaniu o piętro wyżej nad pokojem dla aresztowanych. Znajdująca się podówczas w pokoju dla aresztowanych Wiktorja Nowak, ogarnięta plomieniem, który wybuchł z pieca, uległa opaleniu włosów na głowie i oparzeniu obu rąk.

— Uczona polka.

Niemalą sensacją świata naukowego w naszym mieście był spólbny wykład w auli doktora nauk społecznych p. Stanisławy Chorzelskiej. Aulia była przepelniona zarówno przez studentów jak profesorów, którzy z niezwykłym uzna-

niem wyrazili się zarówno o gruncie znajomości przedmiotu, jak umiejętności wykładu prelegentki. Śród isfer pańskich istnieje przekonanie, iż p. Chorzelska zaproszona zostanie w krótkim czasie na stanowisko docenta.

Dodać należy, iż p. Stanisława Chorzelska ukończyła uniwersytet w Brukseli, pochodzi zaś z Częstochowy.

— Z Krakowa.

— Repertuar teatru Krakowskiego.

- Wtorek 4. „Wielki Fryderyk”. S. Ad. Nowaczyńskiego.
- Środa 5. „Wielki Fryderyk”. S. Ad. Nowaczyńskiego.
- Czwartek 6. po pol. „Judyta”. T. F. Hebla.
- Czwartek 6 wieczór „Wieczór trzech króli”. Kom. W. Szekspira.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—OXO—

— Ofiary pożaru.

Wilno 3. Przy pożarze Banku Handlowego zginął dowódca oddziału Słuzby i został ranny jeden ze strażaków.

— Kursy rolne.

Mohiów 3. W Klimowicach zakończyły się trzydniowe kursy rolne, powiatowe przez włocian z ogromnym uznaniem. Kursy przeniesiono do Orszy.

— Fałszywa pogłoska.

Astrachan 3. Zamieszczona przez niektóre gazety pogłoska o zamknięciu w Astrachaniu wszystkich szkół mahmetańskich, okazała się mylną. Ani jednej takiej szkoły nie zamknięto, nie pozwolono tylko wykładać trzem osobom nie posiadającym praw.

— Szkolnictwo w Rosji.

Pawlograd 3. W celu udostępnienia szerszemu masom wykształcenia elementarnego, dumą postanowiono utworzyć dwie szkoły męskie i jedną żeńską.

— Katastrofa na morzu.

London 3. Na pełnym morzu pomiędzy Anglią i Irlandją nastąpiło spotkanie dwóch okrętów. Jeden z nich przeszedł na dno, przyczym utonął 13 osób.

— Pożar.

Aleksandra 3. Na komorze w magazynie tabacznicy wybuchł ogień. Szkodę wynosi 300000 funtów sterlingów.

— Chińska komisja naukowa.

Wiedeń 3. Wczoraj przybyła do Berlina chińska komisja naukowa z księciem Szung na czele. W pojazdach dworskiej komisji udała się ze stacji do przemyconych dla niej mieszkań.

— Choroba króla.

Sofja 3. Bułgarska Agencja telegraficzna donosi, że król Ferdynand, podczas ostatniej podróży do Burgasu, poważnie się przeziębili, wobec czego zszony był wyrecz się zamiaru przybycia do Petersburga na pogrzeb Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza.

— Strajk.

Northumberland 3. Jako wynik porozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami co do 8-godzinnego dnia roboczego, nastąpił strajk 10,000 górników.

— Powódź.

Sofja 3. Z południowej Bulgarii donoszą o olbrzymiej powodzi. Woda ciągle się podnosi. Komunikacja kolejowa pomiędzy Sofją a Konstantynopolem przerwana.

Zakusy Hakaty.

—O-B—
Niedawno rozszala się wiadomość ze gorący patriota, p. Marcin Biedermann, oddał wieś Miedzianow w W. Ks. i znaniekiem w niepewne ręce i ze skutkiem temu grozi niebezpieczeństwo przejścia w posiadanie niemieckie.

Na skutek tych pogłosek p. Biedermann podał w „Gońcu Wielkopolskim” szczegółowe wiadomości, dotyczące transakcji. Wynika z nich, że z niemieckiej strano się nab. i Miedzianow przez zreczne podsuniecie filozofa nabywcy polskiego, nazwiska Jankowskiego, a p. Biedermann, otwarcie pewne gwarancje od rzekomo nowonabywcy, zawarł z nim umowę, w której zastrzeżił sobie wypłatę 50,000 marek, gdyby p. Jankowski ciągu 3 lat sprzedał komukołwiek dzianowo bez jego zezwolenia.

Powiązany jednak podejrzeniem do osoby p. Jankowskiego, p. Biedermann nie zgodził się na przewłaszczenie w celu zaspokojenia wierzycieli. Powinno być, iż p. Jankowski, który w naszym mieście był spólbny wykład w auli doktora nauk społecznych p. Stanisławy Chorzelskiej, Aulia była przepelniona zarówno przez studentów jak profesorów, którzy z niezwykłym uzna-